

## Od redakcji

Dawno już nie spędziłam tak pracowitego lata. Przygotowania do wystawy *Karaj jollary – Karaimske drogi. Kara-imi na starej fotografii*, którą z Anią Sulimowicz mamy otworzyć na początku października okazały się bardzo angażujące. Z wielkim mozołem postępował proces selekcji zdjęć i wyboru historii, które mają ilustrować. Tylko niektóre z nich układały się od razu w gotową opowieść, nad większością trzeba było jeszcze popracować, wyszukać brakujące elementy, poskładać, dopieszczać, by pokazały w pełni swoje oblicze. Czy efekt zadowoli bohaterów opowieści i ich potomków, zobaczymy. Już niedługo wielki dzień – otwarcie wystawy planowane jest na 11 października. Trzymajcie za nas kciuki!

Przygotowania do wystawy choć czasochłonne, nie były jednak jedynym ważnym wydarzeniem ostatnich miesięcy. Sezon letni otworzyły obchody 600 rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Nie mamy pewności, czy nasi przodkowie byli wśród walczących z Krzyżakami, ale nie przeszkodziło to zespołom *Dostlar* i *Sanduhacz* wziąć udział w uroczystościach rocznicowych. Potem była kolejna, ósma już Letnia Szkoła Języka Karaimskiego w Trokach, a na niej jak co rok dużo się działo: lekcje dla trzech grup na różnych poziomach zaawansowania, popołudniowe wykłady i oczywiście, życie towarzyskie – odświeżaliśmy stare znajomości, zawieraliśmy nowe. Tym razem jednym z gości zaproszonych do wygłoszenia wykładu dla uczniów i troczan był Adam Dubiński z Warszawy, który podzielił się wspomnieniami o swoim ojcu, Aleksandrze Dubińskim, turkologu. Jego niezwykle zajmującą i wzruszającą opowieść zamieszczamy na łamach tego numeru.

Na spotkanie z przeszłością i wizytę w Trokach lat dwudziestych ubiegłego stulecia prowadzi nas niezapomniana Zofia Dubińska, a obraz XIX-wiecznej karaimskiej szkoły ożywa we wspomnieniach S. Kobeckiego. Zanurzymy się jeszcze głębiej w miniony czas, by posłuchać, jak ribbi Josef z Derażna mową wiążaną opisuje nieszczęścia, które przytrafiły mu się podczas nieudanej podróży do Jerozolimy. O znaczeniu jego pieśni, a także innych, reprezentujących tak lubiany niegdyś przez Karaimów gatunek literacki *zemer* – paraliturgicznych, nasyconych emocjami pieśni – opowie nam sam Aleksander Mardkowicz, wydawca ich zbiorku.

Ponownie powrócimy do współczesności i wydarzeń tego lata. Niespodzianką dla wszystkich zebranych w Trokach podczas Letniej Szkoły była wieść, iż tuż po jej zakończeniu odbędą się uroczystości wyniesienia do godności hachana Marka Ławrynowicza, wybranego przez naszych litewskich współbraci. Wydarzenie to wzbudziło wiele emocji wśród obecnych troczan, ponieważ i wilniuków, nielicznych letników z Polski, a także tych, którzy uczestniczyć w uroczystościach nie mogli. Ceremonia miała miejsce w upalny sobotni dzień, 19 lipca 2010 r. Po blisko czterdziestu latach wakujące od 1961 r. stanowisko zostało wreszcie objęte i na

czele karaimskiej społeczności stanął hachan Marek Ławrynowicz. Wielka odpowiedzialność spoczęła na jego barkach. *Saw bolsun baszy Karajlarnyn!* Emocje i wrażenia, które towarzyszyły zebranym tego dnia, ujął wierszem Michał Zajączkowski.

Koniec lata zbiegł się z Międzynarodową Konferencją Naukową „Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce na tle europejskim”, zorganizowaną z okazji piątej rocznicy wejścia w życie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Odbyła się ona w dniach 15-17 września 2010 r. w Lublinie pod patronatem Marszałka Sejmu RP pana Grzegorza Schetyny (i patronatem medialnym „Awazymyza”). Konferencja stała się okazją do refleksji nad aktualnym stanem prawnym oraz jego skutkami w odniesieniu do mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce na tle państw sąsiednich. Uczestnikami byli naukowcy, przedstawiciele mniejszości narodowych oraz władz państwowych i samorządowych. Konferencja miała charakter wielodyscyplinarny, obejmowała zagadnienia z zakresu prawa, politologii, historii, socjologii, kulturoznawstwa, demografii. Pierwszego dnia obrady sesyjne i rozmowy w kularach zdominowała sprawa spisu powszechnego, który ma zostać przeprowadzony w kwietniu 2011 r. To temat ważny dla nas wszystkich. W kwestionariuszu spisu (właściwie samospisu – będziemy spisywać się sami przez internet) znajdują się cztery pytania, które pozwolą właściwie oszacować liczebność naszej społeczności: **1. Jaka jest Pani/Pana narodowość? 2. Czy odczuwa Pani/Pan przynależność także do innego narodu lub wspólnoty etnicznej? 3. Jakim językiem/językami zazwyczaj posługuje się Pani/ Pan w domu? 4. Jaki jest Pani/ Pana język ojczysty?** Weźmy więc w nim aktywny udział! Pamiętajmy, że jest to szansa pokazania naszej faktycznej liczebności.

Za redakcję  
Mariola Abkowicz

## Spis treści

Dubiński A., Aleksander Dubiński	3
Dubińska Z., Z opowieści pani Zosi	7
Kobecki S., Burunhu kiun midraszta	8
Mardkowicz A., Zemerler	10
Josef syn Jeszua, Karanhy bułut	12
Zajączkowski M., Hachannyn syjlamachy	14
Firkowicz M., Trockie Wianki 2010	16
Zajączkowska N., Album „Troki. Obrazy z przeszłości”	18